



Sygn. akt V CSK 156/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "H." Spółki z o.o.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 sierpnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

[...]

z dnia 20 grudnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Umową z dnia 18 listopada 1991 r. Skarb Państwa oddał w trybie art. 37 - 39 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 51, poz. 298 ze zm.) do odpłatnego korzystania z opcją zakupu Spółce z o.o. H. – W. mienie (zespół składników materialnych i niematerialnych zorganizowanych w postaci przedsiębiorstwa) zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego H. - W. W chwili zawierania umowy przedsiębiorstwo zatrudniało 1145 pracowników. Ich sytuacja została rozwiązana w ten sposób, że likwidator wypowiedział im umowy o pracę, a następnie zatrudniła ich nowopowstała spółka. Czas obowiązywania umowy o odpłatne korzystanie z mienia Skarbu Państwa przedłużono ostatecznie do 31 grudnia 2006 r. Dokonana 21 października 1996 r. sprzedaż Spółce H. oddanego jej mienia okazała się nieważna, wobec czego mienie to nadal pozostawało w dyspozycji spółki H. jako przedmiot umowy o charakterze leasingowym. W dniu 17 stycznia 2005 r. strony zawarły umowę zwrotnego przeniesienia własności mienia uzyskanego przez Spółkę H. na podstawie nieważnej umowy .

W dniu 3 czerwca 2002 r. ogłoszono upadłość Spółki H. w W.

Uzyskawszy zgodę Sędziego Komisarza w dniu 18.06.2003 r., powód odstąpił od umowy leasingu, żądając od pozwanego natychmiastowego zwrotnego przejęcia mienia oddanego do korzystania, w tym także zatrudnianych przez upadłego pracowników.

Pozwany zaprzeczał istnieniu takiego obowiązku, wobec czego syndyk rozwiązał umowy o pracę z 205 pracownikami. W następstwie zwolnienia pracowników długi masy upadłości zwiększyły się o 2.896.602,69 zł z tytułu zobowiązań wobec Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz wprost wobec zwolnionych osób.

Następnie powód - syndyk masy upadłości H. Spółki z o.o. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa m.in. z żądaniem zasądzenia kwoty 2.896.602,63 zł z ustawowymi odsetkami od 08.03.2005 r. z tytułu odszkodowania za straty poniesione wskutek uchylenia się pozwanego od przejęcia pracowników upadłej spółki, zatrudnionych w zakładzie pracy

utworzonym na bazie przedsiębiorstwa, którym upadły dysponował w ramach umowy leasingu prywatyzacyjnego i od której to umowy syndyk odstąpił w trybie art. 39 prawa upadłościowego. Dochodzone odszkodowanie obejmuje zobowiązania masy upadłości wobec Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz dalsze długi masy w stosunku do pracowników, powstałe w następstwie koniecznych zwolnień.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że art. 23¹ k.p. nie znajduje zastosowania w powstałych okolicznościach, ponieważ w leasing Spółce H. oddano zespół składników materialnych bez umów o pracę. Ponadto, zdaniem pozwanego, zaspokajając roszczenia zwolnionych pracowników, powód realizował wobec nich zobowiązania własne, a nie zobowiązania Skarbu Państwa, który, podobnie jak Minister Skarbu Państwa, nie ma statusu pracodawcy.

Sąd Okręgowy wyrokiem częściowym z 20 grudnia 2006 r. uwzględnił w całości powyższe roszczenie odszkodowawcze, uznając, że umowy o pracę stanowiły składnik przedsiębiorstwa, wobec czego po odstąpieniu od umowy leasingu prywatyzacyjnego z mocy art. 494 k.c. następuje „zwrotne przejście zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p.” i podmiot przejmujący staje się nowym pracodawcą. W omawianym wypadku przejściowo tę funkcję pełniło Ministerstwo Skarbu Państwa, nie będące wprost pracodawcą w znaczeniu art. 3 k.p. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy wsparł poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 13 stycznia 2005 r. (II PK 119/04, OSP 2006/4/42).

A ponieważ wedle art. 494 k.c. strony nie tylko winny sobie zwrócić wszystko, co świadczyły, ale także naprawić wszelką szkodę, powód był uprawniony do wyrównania szkody wynikającej ze zwolnienia pracowników, stanowiącej konsekwencję odmowy przejścia ich przez pozwanego. Sąd I instancji uznał przy tym za nieuzasadniony, wywodzony z art. 40 § 1 k.c. argument o braku odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania państwowych osób prawnych.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo. Sąd ten zdystansował się od przyjętej przez Sąd I instancji wykładni przepisów art. 3 i art. 23¹ k.p. i zastosowania analogii

do sytuacji istniejącej w sprawie II PK 119/04. Zwrócił uwagę, że umowę leasingu prywatyzacyjnego, skutków odstąpienia od której dotyczy spór, zawarto w 1991 r., pod rządami ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. W ustawie tej nie zamieszczono regulacji analogicznych do art. 40 ust. 1 i art. 44 ustawy z dnia 30 sierpnia 1998 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (dalej powoływana jako u.k.p.p.p. - Dz. U. nr 118 poz. 561), co przy uwzględnieniu literalnego brzmienia art. 3 k.p. podważało dopuszczalność traktowania Ministra Skarbu Państwa jako swobodnego następcy prawnego przedsiębiorstwa państwowego H. – W., będącego pracodawcą w chwili dokonywania likwidacji prywatyzacyjnej. Sąd Apelacyjny zakwestionował trafność argumentacji o „zwrotnym przejściu zakładu pracy” wedle zasady powrotu do stanu faktycznego i prawnego sprzed zawarcia umowy, od której syndyk odstąpił, bowiem zawarcie umowy leasingu prywatyzacyjnego nie skutkowało sukcesją generalną (jak to przewiduje obecnie obowiązujący art. 40 ust. 1 u.k.p.p.p.). Taki skutek w ówczesnym stanie prawnym następował tylko w razie zbycia przedsiębiorstwa i przekształcenia przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeciwko koncepcji o obowiązku przejęcia przez pozwanego pracowników, jako skutku odstąpienia od umowy leasingu przedsiębiorstwa, przemawia okoliczność, że umowa ta dotyczyła mienia, natomiast umowy z pracownikami nawiązał leasingobiorca. Nie sposób więc mówić o zwrotnym przejęciu pracowników. Sąd Apelacyjny zwrócił nadto uwagę na podnoszone w piśmiennictwie wątpliwości co do skutków odstąpienia przez syndyka masy upadłości spółki pracowniczej od umowy leasingu i zaakceptował pogląd, iż proste zastosowanie w takim przypadku zasady, że umowę uważa się za niezawartą, pozostaje w sprzeczności z zasadami i celem oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, jak również z celem uprawnienia z art. 39 prawa upadłościowego.

Wreszcie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że odmiennie niż w wypadku unormowanym w art. 494 k.c., odstąpienie przez syndyka od umowy prywatyzacyjnej nie jest instrumentem represji wobec kontrahenta, należy zatem wykluczyć jego odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z tego przepisu. Zdaniem Sądu

orzekającego skutki odstąpienia przez syndyka od umowy, w kwestiach nienormowanych w prawie upadłościowym, należałoby oceniać raczej na gruncie art. 395 k.c. Poza tym nie jest oczywiste, czy odstąpienie od umowy na podstawie art. 39 prawa upadłościowego było całkowite. W wyniku odstąpienia od umowy stan sprzed jej zawarcia powraca z mocy prawa, a wówczas „zwrotne przejęcie” pracowników nie wymagałoby ich fizycznego przekazania. W konsekwencji można stwierdzić, że Syndyk rozwiązywał stosunki pracy z „nie swoimi” pracownikami, czyli prowadził cudze sprawy bez zlecenia. Choć czynił to w słusznej intencji, ale wbrew swoim obowiązkom, co pozbawia go prawa do żądania zwrotu wydatków obciążających masę upadłości.

Przy tym odstąpienie od umowy i rozwiązanie stosunków pracy pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z upadłością Spółki H., co sprzeciwia się obciążeniu Skarbu Państwa wynikłymi stąd kosztami.

Powyższy wyrok zaskarżył skargą kasacyjną powód, wskazując podstawę z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. - naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie art. 23¹ k.p., polegające na przyjęciu, że odstąpienie przez syndyka po ogłoszeniu upadłości od umowy leasingu prywatyzacyjnego przedsiębiorstwa zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego i w konsekwencji jego wydanie Skarbowi Państwa nie powoduje skutku w postaci wstąpienia przez Skarb Państwa - Ministerstwo Skarbu Państwa w dotychczasowe stosunki pracy z pracownikami upadłej spółki, których przedmiot świadczenia związany był z przekazanym zakładem pracy.

Wniosek skarżącego obejmuje uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji. Ponadto powód domaga się zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi i przyznanie mu zwrotu kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie, jakie wystąpiło w rozpatrywanej sprawie ma niebagatelne znaczenie w praktyce życia gospodarczego. Dotyczy bowiem ważkiej kwestii

konsekwencji odstąpienia przez syndyka w postępowaniu upadłościowym od umowy prywatyzacyjnej zawartej przed wielu laty na podstawie przepisów ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która to umowa uprawniała upadłego do korzystania ze składników materialnych i niematerialnych, stanowiących przedsiębiorstwo. Chodzi przy tym o konsekwencje w stosunkach między stronami zawierającymi tą umowę, a konkretnie o zakres obowiązków powstałych w sytuacji, kiedy majątek użytkowany przez upadłego na podstawie tej umowy był przez niego zorganizowany w działające przedsiębiorstwo w sensie ekonomicznym, obejmujące nie tylko mienie, ale także zatrudnionych na jego bazie pracowników. Stanowisko powoda jest proste – w wyniku odstąpienia o umowy pozwany, stosownie do przepisu art. 494 k.c. powinien przejąć z powrotem oddane upadłemu mienie w zorganizowanej postaci w jakiej się znajdowało w momencie odstąpienia, to znaczy wraz z wstąpieniem w status pracodawcy względem zatrudnionych tam osób. Nie realizując tego obowiązku natychmiast po otrzymaniu oświadczenia o odstąpieniu pozwany spowodował konieczność zwolnienia pracowników przez syndyka. W ten sposób wyrządzona została szkoda masie upadłości, bowiem powstały obciążające masę dłużi z tytułu należności pracowniczych (wynagrodzeń, odpraw). A gdyby pozwany niezwłocznie przejął zwracany mu przedmiot umowy – to jego, a nie upadłego obciążyłyby poniesione koszty.

Nawiązując do tego stanowiska w skardze kasacyjnej powód skupia się na argumentacji mającej świadczyć o tym, że pozwany mógł być pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. i przejąć zatrudnionych w upadłej spółce pracowników wstępując rolę pracodawcy w trybie art. 23¹ k.p. Naruszenie tego ostatniego przepisu stanowi przy tym jedyną podstawę kasacyjną, z jakiej powód wywodzi swoje racje. Tymczasem ten przepis nie mógł uzasadniać żądań powoda i nie mógł zostać naruszony przez Sąd Apelacyjny przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy, bowiem nie znajduje on w ogóle zastosowania w stosunkach między stronami występującymi w rozpatrywanym sporze.

Art. 23¹ k.p. normuje sytuację prawną pracowników w wypadku zmiany pracodawcy spowodowanej przejęciem ich zakładu pracy przez inny podmiot. Przepis ten ma charakter ochronny i określa zakres odpowiedzialności każdego ze zmieniających się pracodawców wobec pracowników. Niesporne jest przy tym w nauce

i orzecznictwie, że dla oceny, kto jest pracodawcą w stosunku do pracownika decydujące jest faktyczne przejęcie zakładu pracy, powodujące, że pracownicy świadczą pracę na rzecz kogo innego niż dotychczas. Zmiany prawne dotyczące praw do zakładu pracy nie są przy tym przesądzające. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lutego 2003 r. (I PK 67/02, OSNP 2004/14/240) „podstawową przesłanką zastosowania art. 23¹ k.p. jest faktyczne przejęcie władztwa nad zakładem pracy przez nowy podmiot, który staje się pracodawcą. Jeżeli można więc mieć wątpliwości, czy przesłanką zastosowania art. 23¹ k.p. jest istnienie tytułu prawnego do objęcia władztwa, to niewątpliwie przesłanką taką jest faktyczna możliwość wykorzystywania przedmiotów (praw) tworzących zakład pracy w ramach działalności związanej z zatrudnianiem pracowników. Jest to faktyczny aspekt przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, który można określić stwierdzeniem, że zakład (bądź jego część), stanowiący zorganizowaną całość nastawioną na osiągnięcie określonego celu technicznego, oddawany jest do dyspozycji innego pracodawcy, który uzyskuje realną możliwość zarządzania tym zakładem, to jest korzystania z jego majątku i kierowania zespołem pracowniczym.” Podobne stanowisko prezentuje Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2006 r. (I PK 75/06, Pr. Pracy 2007/2/35).

Zatem w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie zachodziły podstawy do stosowania tego przepisu, gdyż spór zrodził się stąd, że pozwany nie przejął faktycznie zakładu pracy. Zobowiązania wobec pracowników powstały zatem po stronie powoda, gdyż to on był ich pracodawcą i on rozwiązał z nimi umowy o pracę. Jak wynika z okoliczności sprawy, pozwany w rolę, którą w świetle art. 23¹ k.p. można by uznać za odpowiadającą funkcji pracodawcy wobec tych pracowników, nie wstąpił nigdy, bowiem ostatecznie majątek leasingowany przez upadłego został już po rozwiązaniu umów o pracę przekazany innej spółce, bez fizycznego przejmowania go przez pozwanego (jego jednostki organizacyjne). Ponadto przepis ten miałby znaczenie w procesie wytoczonym przez pracowników lub przeciwko nim, nie zaś w stosunkach zobowiązaniowych między podmiotem oddającym mienie w leasing prywatyzacyjny i podmiotem z tego mienia korzystającym.

Wskazana przez powoda podstawa kasacyjna nie jest zatem uzasadniona.

Istotne problemy sporu dotyczą bowiem wykładni i stosowania zupełnie innych przepisów, a konkretnie art. 39 i 40 prawa upadłościowego z 1934 r., ewentualnie art. 51 tej ustawy (w doktrynie wątpliwości budzi bowiem sposób kwalifikacji umowy oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego użytkowania i pobierania korzyści), czy też art. 494 k.c., bądź art. 395 § 2 k.c. Naruszenia żadnego z tych przepisów powód jednak nie zarzuca. Zatem, mimo że przepisy te były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, a sporne kwestie zasługują na rozważenie, nie ma podstaw prawnych, by rozstrzygać je w niniejszym postępowaniu. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 1997 r. (I CKN 249/97, OSNC 1998/1/13) sąd kasacyjny nie bada z urzędu naruszenia przepisu prawa materialnego, którego strona wnosząca kasację nie zarzuciła.

Z przytoczonych względów skargę kasacyjną powoda należało oddalić po myśli art. 398¹⁴ k.p.c.